



Michał Buszewicz, „Kowboje”, reż. Anna Smolar, Teatr im. Osterwy w Lublinie, 2019. Fot. Natalia Kabanow

Czy szkołę należy spalić?

JUSTYNA DRATH
PRZEDSTAWIENIA / 10 MAJ, 2019

W jednym z najbardziej ikonicznych westernów w historii kina *W samo południe* dźwiękowym motywem przewodnim jest posepna melodia piosenki *Do Not Forsake Me*, snująca się gdzieś pomiędzy gorączkowymi slalomami głównego bohatera, który bezskutecznie usiłuje znaleźć współników do swojej szlachetnej misji. Towarzyszy nam też na samym końcu, już po zastrzeleniu wszystkich złoczyńców, podkreślając, że Zło może i zostało pokonane, ale nie ma w tym triumfu. Szeryf Will Kane się nie uśmiecha – ani wtedy, kiedy prosi o pomoc w słusznej sprawie, ani kiedy zwycięża, fizycznie i moralnie. Przemoc w tego typu obrazach jest przykryta melancholijną historią o samotności i fanatycznym zmaganiach z własną tożsamością. Tym zmaganiom Will Kane umie się przeciwstawić jedynie strzelając do wrogów.

W *Kowbojach* Michała Buszewicza i Anny Smolar z Teatru im. Osterwy w Lublinie przewija się natomiast melodia Nicolasa Jaara – *Too Many Kids Dinding Rain In The Dust* – słynącego z powolnego, miarowego tempa swoich utworów. To ona przerywa raczej niespieszne rozmowy bohaterów pokoju nauczycielskiego, opatrzonego przez scenografkę, Annę Met, drzwiami do saloonu. Praca nauczyciela wydaje się być umieszczona w świecie dzikiego zachodu, w którym można być jedynie ofiarą albo tym, który strzela: pif-paf. I w tym symbolicznym zabijaniu nie ma również specjalnej radości. Jest za to rutyna i przekonanie o bronienu wartości, które może i są pisane wielką literą, ale nikt już nie pamięta, co właściwie oznaczają. W rytm dźwięków Jaara toczą się typowe pokojowo-nauczycielskie narracje: o frustracji, niespełnieniu, dyscyplinie, bądź jej braku i smutnej perspektywie nieuchronnego przybycia kuratorium – czyli końca świata, który rzeczywiście w spektaklu nadejdzie.



Smutek polskiego nauczyciela jest więc warstwą wierzchnią, przykrywającą wewnętrzną strukturę przemocy. Szkoła, co świetnie pokazują *Kowboje*, to spirala zapętlających się wzajemnych zależności. Uczących ograniczają nie tylko procedury. Pokojem nauczycielskim rządzą rytuały i ciasny gorset bezsensownych, ale świętych reguł – w jednej ze scen surowa matematyczka oburza się na perspektywę zmiany miejsca, w którym zwykła siedzieć. Jak słusznie zauważa despotyczna Sól Ziemi (tak nazywa się postać matematyczki, grana przez Jolantę Rychłowską), nie da się w tę grę w reguły nie grać, nie wystarczy być innym i performować wolność – nawet najbardziej nieustraszony gracz, który chce tę ciasne narzucone ramy jakoś rozszczełnić, podda się w końcu spowijającej jak dym pokój nauczycielski aurze niewychylania, niemożności, niemocy, apatii. Nawet najbardziej życzliwy względem uczniów, będzie musiał narazić się prędzej czy później na bycie ofiarą, bo skoro odmawia bycia oprawcą – coś innego mu w świecie *Kowbojów* pozostaje.

Szkoła bowiem wypracowała swój tajemny system znaków i kodów, które są zrozumiałe tylko przez nią samą, a bez szkolnego kontekstu – całkowicie tracą sens. Widzi to w szczególności młody nauczyciel, który przychodzi do pracy i nie zna panujących reguł, tylko jest uczony, jak małe dzieci w niektórych prywatnych przedszkolach, metodą Helen Doron – przez naśladownictwo. Ktoś krzyknie „catch the ball”, więc zanim dostaniemy po głowie, trzeba zrozumieć, że chodzi o złapanie piłki. Ktoś ochrzania cię za tabelkę, którą wkleiłeś w niewłaściwy sposób w dzienniku – w ten sposób uczysz się, że to właściwie w tej instytucji jest ważne. W ten sposób przyswajasz nowe zasady i nabywasz nowych sprawności: naprawa ksero, metody proszenia o rzutnik, noszenie w torbie własnego kabelka HDMI, rytuał zgłoszenia nieprzygotowań, powody wychodzenia do toalety i sposoby zagajania small talków, które wyznaczają miejsce w hierarchii. Na początku, kiedy jesteś w tym świecie nowa, większość tych reguł wydaje się absurdałna, ale praktycznie nie da się zachować do nich dystansu i jednocześnie nie narażać się na kłopoty.



Michał Buszewicz, „Kowboje”, reż. Anna Smolar, Teatr im. Osterwy w Lublinie, 2019. Fot. Natalia Kabanow

Czy w tej atmosferze smutnej rezygnacji szkoła jest w stanie się naprawdę zmienić? Bo się nie zmienia i niech nas nie zwiedzie rzutnik, elektroniczny dziennik Librus ani suchościeralne tablice. Symbolem szkoły, przecie nie tylko w Polsce, są różne absurdałne zasady, podtrzymywane wbrew logice i badaniom: czterdziestopięciominutowe lekcje, wczesnoporanne rozpoczęcie zajęć, ławki zwrócone w stronę katedry, z której spływa krynica mądrości. Upieramy się przy rzeczach, które – co doskonale widać – nie działają. Oczywiście, mówimy tu przede wszystkim o perspektywie polskiej – w zachodnim świecie widać już załázky nowego myślenia o szkole: w Finlandii do 2020 postanowiono znieść podział na przedmioty, bo wiedza jest jedna, a uczniowie będą pracować grupowo i blokowo. Tymczasem w Polsce jesteśmy jeszcze na etapie rozważań, czy w ogóle moralnie jest płacić nauczycielom. Chociaż o uchodzących za nowatorskie (a liczących kilkadziesiąt lat) systemach – Montessori czy Steinerze – uczą najbardziej zachowawcze polskie uczelnie, a wiedza na temat alternatywnych metod edukacji, choć nie jest jakaś specjalnie tajemna w czasach kultu rodzicielstwa bliskości, nadal nic się nie zmienia. Te „inne” metody edukacji są dostępne tylko dla uprzywilejowanych materialnie. A nawet w tej alternatywnej rzeczywistości dla wybranych, nauczycieli i uczniów wciąż wiąże ciasny łańcuch procedur i podstawy programowej.

» Symbolem szkoły, przecie nie tylko w Polsce, są różne absurdałne zasady, podtrzymywane wbrew logice i badaniom: czterdziestopięciominutowe lekcje, wczesnoporanne rozpoczęcie zajęć, ławki zwrócone w stronę katedry, z której spływa krynica mądrości.

Ponadto pogłębia się przepaść – nie tylko w dostępie do bardziej nowatorskiej i przemyślanej edukacji, ale pomiędzy oczekiwaniami wobec szkoły a rzeczywistością. Pokazany w lubelskim przedstawieniu ojciec uczennicy (Przemysław Gąsiorowicz) nie umie sobie wyobrazić świata, w którym dziecko dostaje inną rolę niż oprawcy albo ofiary. Uczennica-córka (Justyna Janowska) nie otrzymuje głosu w rzeczywistości szkolnej, ale też nie zostaje do niego dopuszczona w domu. Polscy rodzice z jednej strony narzekają na przeładowanie podstawy programowej i konieczność spędzania czasu nad pracami domowymi, z drugiej – w obliczu ich niezadawania – czują się zagubieni i nierzadko skarżą się dyrekcji czy kuratorium na wszystkie metody edukacyjne, które nie są zbieżne z ich wyobrażeniem na temat porządku szkolnego: dyscypliną, tresurą, długimi i żmudnymi ćwiczeniami, bezsensownymi zadaniami. Do tej tęsknoty za dawnym porządkiem odwoływała się dokonana niedawno likwidacja gimnazjów – symbolu rozkładu i nowoczesnego „zepsucia”.

Szkoła to wieczne trwanie – uczy nas Sól Ziemi. Naruszanie tej ciągłości to podcinanie gałęzi na której siedzimy. „Dlaczego szkoła jest skuteczna? / Bo się nie zmienia”. Nawet jeśli cały proces uczenia jest fikcją. Wszystko musi być jak na lekcji w Bładaczki w *Ferdynandzie* – ja wyrecytuję swoją lekcję, a wy wyrecytujecie swoją. Gombrowicz pokazuje, że nie jesteśmy w stanie z tej gry zrezygnować. Buszewicz pokazuje, że ta niezgoda na ów porządek, a nawet nadzieja na zmianę gdzieś się tli, nawet jeśli przegrywa z płaczącą skargą, burym swetrem i stopniowym wyrzekaniem się swojej tożsamości.

Czy żeby zatem coś zmienić, szkołę, jaką znamy, należy najpierw dokładnie spalić?

Tagi: anna smolar michał buszewicz kowboje teatr im. osterwy w lublinie

UDOSTĘPNIJ



JUSTYNA DRATH

Absolwentka polonistyki i filmoznawstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Nauczycielka, publicystka, aktywistka społeczna.

Polecamy



Dramaturgia dramaturgów.
Przypadek Michała Buszewicza
W NUMERACH / 16 LIP, 2024



To w ogóle nie jest śmieszne
W NUMERACH / 16 LIP, 2024



Twarda miłość, zdrowe relacje
PRZEDSTAWIENIA / 06 STY, 2023



Wielopokoleniowość problemu
W NUMERACH /



Odczepiona lokomotywa
PRZEDSTAWIENIA / 04 LIS, 2022



Jak edukować?
PRZEDSTAWIENIA / 18 MAR, 2022

PRENUMERATA I SPRZEDAŻ

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW -

- > Redakcja tekstu
- > Format tekstu
- > Format przypisów
- > Informacje
- > Przeciwdziałanie złym praktykom

NUMERY SPECJALNE



PRZYDATNE LINKI

